

Sygn. akt II Ca 197/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Monika Końska (spr.)**

Sędziowie: **SSO Małgorzata Klesyk**

SSO Anna Pniewska

Protokolant: starszy protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 16 października 2015 r., sygn. akt I C 1044/14

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) i zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz A. R. kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2014 roku; oddała apelację w pozostałej części; znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 197/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1044/14 Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz A. R. kwotę 4 680,00 zł z odsetkami ustawowymi w wysokości 13 % rocznie od dnia 11 lipca 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r., w wysokości 8% rocznie od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia 16 października 2015 r. oraz każdorazowymi dalszymi odsetkami od dnia 17 października 2015 r. do dnia zapłaty (pkt. I wyroku). Nadto w pkt. II ww. wyroku ustalona została odpowiedzialność Towarzystwa (...) z siedzibą w W. wobec A. R. za mogące nastąpić w przyszłości skutki obrażeń doznanych przez nią z powodu zdarzenia z dnia 7 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. III wyroku), oraz zniósł wzajemnie między stronami postępowania koszty procesu (pkt. IV wyroku).

Orzeczenie zapadło na tle następującego, ustalonego przez Sąd Rejonowy, stanu faktycznego.

W dniu 7 lutego 2014 r. w K. miało miejsce zdarzenie drogowe podczas którego powódka, jadąc z dwójką małoletnich dzieci, zderzyła się z innym pojazdem. Za sprawcę kolizji został uznany kierowca pojazdu ciężarowego marki S. o nr rej. (...). Następnego dnia po wypadku powódka udała się do lekarza, bowiem odczuwała zawroty głowy oraz ból kręgosłupa w odcinku szyjnym i dolegliwości te, mimo upływu czasu, nie ustępowały. Powódka otrzymała skierowania na badania oraz na prześwietlenie. Korzystała również z opieki lekarza chirurga w przychodni (...) w K. oraz udała się do lekarza ortopedy. Zgodnie z zaleceniami lekarskimi powódce wykonano tomograf komputerowy.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka na skutek wypadku doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia głowy. W toku badań lekarskich stwierdzono również, iż u powódki występują zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, które powstały przed wypadkiem. Natomiast w wyniku wypadku u A. R. doszło od gwałtowanego zgięcia i wyprostu kręgosłupa oraz do rozciągnięcia więzadeł kręgosłupa, co wpłynęło na obecną wcześniej chorobę zwyrodnieniową. Zdarzenie dnia 7 lutego 2014 r. było sygnalizatorem choroby zwyrodnieniowej powódki, na którą cierpiała ona wcześniej i o tym nie wiedziała. Wypadek komunikacyjny ujawnił tę chorobę klinicznie. Mimo gwałtowności zgięcia kręgosłupa nie doszło u powódki do ostrego wypadnięcia krążka i nie został całkowicie zdegradowany uszkodzony krążek międzykręgowy.

Po wypadku powódka zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, które utrudniają jej wykonywanie zawodu nauczyciela i podejmowanie cięższych prac domowych. Schorzenie kręgosłupa u powódki jest obecnie we wczesnej fazie, a z czasem mogą pojawić się dalsze dolegliwości w postaci ucisku nerwów rdzeniowych, a nawet może zajść potrzeba zabiegu operacyjnego, w sytuacji, gdyby obciążenie kręgosłupa byłoby znaczne. Sąd Rejonowy ustalił również, iż u powódki powstało ryzyko szybszego rozwoju dalszych zmian zwyrodnieniowych, w związku z czym wymaga ona systematycznego leczenia zachowawczego.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi aktualnie 5 %, jednakże z uwagi na to, że przed wypadkiem u powódki już występowały zmiany zwyrodnieniowe, które wskazywały na trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %, na skutek wypadku komunikacyjnego uszczerbek na zdrowiu powódki powiększył się z 2 do 5 %. Wypadek doprowadził więc do powstania u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu wysokości 3 %.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż bezpośrednio po wypadku z lutego 2014 r. powódka korzystała z prywatnych zabiegów fizjoterapeutycznych w okresie od 1 kwietnia 2014 r. do 5 maja 2014 r. W związku z zabiegami poniosła koszt w wysokości 1680 zł. Powódka nie korzystała z zabiegów refundowanych przez NFZ, bowiem zabiegi takie nie mogłyby być zrealizowane od razu po wypadku, kiedy faktycznie były potrzebne.

Mimo upływu długiego okresu czasu od wypadku powódka nadal ma często bóle głowy, których nie odczuwała przed wypadkiem. Nadto, z uwagi na pracę nauczyciela i konieczność pozostawania często w pozycji wymuszonej, doskwierają jej bóle kręgosłupa w odcinku szyjnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że posiadacz pojazdu ciężarowego marki S. o nr rej. (...), w dniu 7 lutego 2014 r. posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC dla posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń.

Pozwany wypłacił powódce łącznie kwotę 4500 zł tytułem zadośćuczynienia. Pierwszą decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 r. przyznał powódce kwotę 3000,00 zł, natomiast decyzją z dnia 10 lipca 2014 r. dodatkowo przyznał kwotę 1500 zł.

Pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania stanowiącego równowartość poniesionych kosztów zabiegów rehabilitacyjnych argumentując swoją decyzję tym, iż miała ona możliwość skorzystania z zabiegów refundowanych przez NFZ.

W oparciu o wskazany powyżej stan faktyczny Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż zaszły przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie większej niż wypłacona przesądowo przez pozwanego. Sąd uznał również, iż zasadnym jest przyznanie powódce kwoty 1680 zł tytułem odszkodowania za koszty zabiegów rehabilitacyjnych, w których A. R. uczestniczyła bezpośrednio po wypadku.

Swoje rozstrzygnięcia Sąd I instancji oparł na art. 444§ 1 kc, który wskazuje, iż w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd I instancji uznał również, iż ustalony stan faktyczny sprawy stanowi podstawę do przyznania powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (w oparciu o art. 445 § 1 kc). W ocenie Sądu I instancji dodatkowa kwota 3000 zł tytułem zadośćuczynienia (łącznie 7500 zł) jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 kc, nie prowadzi do wzbogacenia powódki i nie jest nadmierna, a stanowi odzwierciedlenie faktycznej doznanej przez powódkę krzywdy. Kwota ta według Sądu I instancji znajduje podstawę w obowiązujących realiach ekonomicznych, a nadto jest odpowiednia do stopy życiowej społeczeństwa i nie jest zawyżona mając na względzie przebieg i konsekwencje wypadku z dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd I instancji uznał za zasadne przyznanie powódce odszkodowania w kwocie 1680 zł stanowiącej równowartość poniesionych przez nią kosztów na rehabilitację. Powódka musiała bowiem szybko poddać się rehabilitacji i nie mogła czekać na termin, w którym byłby możliwe zabiegi refundowane przez NFZ.

Odnosząc się do przyjętej daty początkowej biegu odsetek Sąd Rejonowy przyjął, iż mogą one być naliczane dopiero po wydaniu ostatecznej decyzji określającej wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce (decyzja z dnia 10 lipca 2014 r.), tj. począwszy od dnia 11 lipca 2014 r.

Sąd uznał również, iż zakres obrażeń powódki, których doznała na skutek wypadku z dnia 7 lutego 2014 r. i ich charakter wskazują, iż w przyszłości mogą ujawnić się dalsze skutki tego wypadku. Mając to na względzie stanął na stanowisku, iż zasadnym jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wydając to rozstrzygnięcie Sąd I instancji opierał się na przeprowadzanych w toku postępowania opiniach biegłych lekarzy neurologa oraz ortopedy.

Sąd uznał przy tym, iż nie jest zasadnym żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty większej niż 3000 zł tytułem zadośćuczynienia, bowiem faktycznie na skutki wypadku komunikacyjnego i na zakres odczuwanych dolegliwości miała wpływ także zdiagnozowana choroba zwyrodnieniowa powódki, a rozmiar cierpienia fizycznego powódki nie uzasadnia przyznania jej kwoty większej niż łączna 7500 zł. Nadto Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż po wypadku powódka nie przeszła żadnych zabiegów operacyjnych lub unieruchamiających.

Orzekając o kosztach procesu Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż zasadnym jest wzajemnie zniesienie tych kosztów, bowiem pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie co do wysokości. Żądanie powódki zostało zaś częściowe uwzględnione.

Apelację od wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 4800 zł. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, polegającej na tym, że Sąd I instancji:

a. błędnie uznał, że wypadek z dnia 7 lutego 2014 r. jedynie w pewnym stopniu wpływa na obecną u powódki wcześniej chorobę dyskową, podczas gdy z opinii biegłych wynika, iż właśnie uraz kręgosłupa spowodowany zdarzeniem drogowym doprowadził do ujawnienia się choroby i był czynnikiem spustowym dolegliwości oraz wpłynął w dużym stopniu na obecny stan powódki.

b. błędnie uznał, że powódka nie przechodziła zabiegów chirurgicznych czy też unieruchamiających, gdy faktycznie korzystała ona z kołnierza ortopedycznego.

c. pominął zeznania powódki w zakresie, jakim wynika z nich, że przed dniem 7 lutego 2014 r. nie odczuwała ona dolegliwości bólowych.

d. dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego z pominięciem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, której doznała powódka na skutek wypadku oraz wpływu

wypadku na stan psychiczny powódki i nie wziął przy tym pod uwagę negatywnych skutków, jaki spowodował wypadek w jej sferze psychicznej.

2. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w treści uzasadnia, z jakich przyczyn Sąd uznał za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia w wysokości łącznej 7500 zł i niewskazanie przyczyn, z jakich oddalił powództwo w pozostałej części.

3. Naruszenie art. 445 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 7500 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa również co do kwoty 7500 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. Powódka zawarła w apelacji również wnioski ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do poznanego rozpoznania Sądowi I instancji

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo na rzecz powódki kwoty 2500 zł z odsetkami ustawowymi do dnia 11 lipca 2014 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji przepisów proceduralnych wskazać należy, co następuje.

Nie można podzielić zarzutu powódki odnośnie naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez ten Sąd dowolnej oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż Sąd Rejonowy w żaden sposób nie uchybił dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Dokonane w sprawie ustalenia znajdują oparcie w materiale dowodowym, którego ocena nastąpiła zarówno z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, jak i reguł logicznego rozumowania. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody i na ich podstawie ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie. W szczególności należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż u powódki przed wypadkiem występowała choroba zwyrodnieniowa, która na skutek kolizji ujawniła się klinicznie. Aktualny stan zdrowia powódki jest więc w części rezultatem obrażeń doznanych w kolizji, a w części wynikiem ujawnionych zmian zwyrodnieniowych, które istniały jeszcze przed wypadkiem. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił zakres obrażeń powódki i skalę jej cierpień po wypadku oraz słusznie uznał, iż jej stan zdrowia nie jest w całości rezultatem kolizji. Zgodzić należy się z tym, iż skala cierpień fizycznych powódki po wypadku była w znacznej części spowodowana tym wypadkiem, jednak nie w całości, a jej stan zdrowia przed wypadkiem wskazywał, iż trwały uszczerbek na zdrowiu powódki przed 7 lutym 2014 r. wynosił 2 %/. Skutkiem wypadku uszczerbek ten wzrósł do 5 %, co znajduje odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu Rejonowego.

Nie można również zgodzić się z apelującą, że Sąd I instancji nie uwzględnił tego, że powódka miała zalecenia dotyczące noszenia kołnierza ortopedycznego. Sąd wskazał jedynie, iż nie przeszła ona zabiegów chirurgicznych i unieruchamiających, z czym należy się zgodzić. Powódka nie była bowiem unieruchomiona, mogła się poruszać i przemieszczać. Prawidłowo ustalił Sąd I instancji, dokonując należytej i zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 k.p.c. oceny materiału dowodowego, że powódka po wypadku korzystała z pomocy różnych lekarzy specjalistów oraz rehabilitacji oraz zaczęła odczuwać bóle i dolegliwości związane z kręgosłupem. W ocenie Sądu Okręgowego w Kielcach brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, iż ocenia zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd I instancji była nieprawidłowa i doprowadziła do niepełnych lub błędnych ustaleń faktycznych.

Brak jest podstaw do uznania, iż powódka na skutek wypadku doznała traumy psychicznej i wypadek odcisnął na niej szczególne piętno. Powódka okoliczności tej nie udowodniła, a zgodnie z art. 6 kc, na niej ciążył obowiązek dowodzenia tych okoliczności. Zgodzić należy się oczywiście, iż wypadek był dla A. R. zdarzeniem stresującym i powódka niewątpliwie odczuwała w trakcie zdarzenia strach, jednak nie może to prowadzić do wniosku, iż zdarzenie spowodowało u niej trwałe skutki psychiczne w postaci stanów lękowych, zaburzeń psychicznych lub innego rodzaju dysfunkcji o podłożu psychicznym. Podkreślić należy, iż powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, treść jej zeznań wskazuje, iż starała się ona szybko wrócić do normalnego życia. Brak jest przy tym podstaw do uznania, iż sam lęk związany z poruszaniem się samochodem, który nie powoduje odmowy korzystania przez powódkę z pojazdów mechanicznych, może wskazywać na znaczny wpływ wypadku na sferę psychiczną powódki. Podkreślić należy, że powódka nie wykazała, by przestała po kolizji podróżować samochodami, a naturalnym jest przecież, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, iż po kolizji uczestnik wypadku odczuwać może przez jakiś czas pewien dyskomfort przy korzystaniu z pojazdów samochodowych. Nie oznacza to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, iż pokrzywdzony doznał traumy psychicznej.

Podkreślić należy stanowczo, że powódka nie wykazała okoliczności, mogących prowadzić do wniosku, że wypadek z dnia 7 lutego 2014 r. wpłynął na jej stan psychiczny.

Jednocześnie nie może być skutecznym zarzut oparty jedynie na tym, iż apelujący forsuje odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego i powołuje się na okoliczności, które w jego ocenie mają wynikać z analizy materiału dowodowego, bez jednoczesnego wskazania, na czym miał polegać błąd Sądu oceniającego zgromadzony materiał dowodowy. Koniecznym jest bowiem wskazanie konkretnych błędów i uchybień sądu, rzutujących na prawidłowość stosowania art. 233 § 1 k.p.c., chociażby wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Za chybiony należy również uznać zarzut dotyczący niezgodnej z wymogami ustawy treści uzasadnienia Sądu I instancji. Podkreślić trzeba, iż Sąd Rejonowy wskazał zarówno ustalony stan faktyczny, jak i dokonał oceny dowodów stanowiących podstawę ustalenia tego stanu faktycznego. Sąd powołał przepisy prawa materialnego, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, zawarł w treści uzasadnienia rozważania zarówno co do zasadności roszczenia powódki w ogóle, jak i co do wysokości zasądzonej kwoty. Nie można zgodzić się z apelującą, iż sporządzone uzasadnienie nie spełnia wymogów wskazanych w treści art. 328 § 2kc, zarzut ten nie został nawet w treści apelacji rozwinięty i sprowadza się w zasadzie do wskazania, że Sąd I instancji nieprawidłowo określił wysokość zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być skuteczny jedynie wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwala na kontrolę instancyjną tego orzeczenia (por. Wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2010 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 80/10), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i uznaje je za własne. Chybione są zarzuty apelującej, mogące prowadzić do uznania, iż Sąd I instancji w jakimkolwiek stopniu ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy w sposób błędny lub z naruszeniem przepisów dotyczących gromadzenia i oceny poszczególnych dowodów.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Okręgowego w Kielcach niewłaściwie określił Sąd Rejonowy kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia należnego powódce w związku z cierpieniami, jakich doznała ona na skutek obrażeń ciała powstałych w wypadku z dnia 7 lutego 2014 r.

Art. 445 § 1 kc stwarza sądowi możliwość przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustawa nie wskazuje, co należy brać pod uwagę przy ustaleniu, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych przypadkach powstania krzywdy byłaby odpowiednia. To Sąd orzekający w konkretnej sprawie decyduje, jaką kwotę należy uznać za odpowiednią w rozumieniu art. 445 kc. Charakter zadośćuczynienia wskazuje,

iż pełni ono funkcję kompensacyjną i ma stanowić odczuwalną dla pokrzywdzonego wartość związaną z doznaną przez niego uprzednio krzywdą (powstałą na skutek cierpienia zarówno psychicznych jak i fizycznych). Krzywda stanowi niemajątkowy skutek uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, a funkcją zadośćuczynienia jest kompensata majątkowa, która ma na celu przewyciężenie przykrych doznań, chociażby poprzez udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej (aczkolwiek nie tylko).

Wobec braku sprecyzowania przez ustawodawcę okoliczności, które mają wpływać na wysokość zadośćuczynienia, doktryna i orzecznictwo wypracowały katalog okoliczności, które należy uwzględnić określając wysokości świadczenia przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 kc. Należą do nich chociażby rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość (por. wyrok SN dnia 20 kwietnia 2006 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 99/05). Co prawda nie powinno się określać odpowiedniej sumy zadośćuczynienia jedynie w oparciu o kryterium procentowego uszczerbku na zdrowiu powodowego przez konkretne zdarzenie, jednakże uszczerbek taki może służyć jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 5 października 2005 r. wydany w sprawie o sygn. akt I PK 47/05). „Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowni. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia” (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV CSK 99/05).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy na podstawie analizy wszystkich okoliczności sprawy, z uwzględnieniem powyższych kryteriów uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w niniejszej sprawie jest łącznie 10 000,00 zł. W toku postępowania przedsądowego powódce wypłacono kwotę 4500 zł, a kolejnie 3000 zł zasądził na jej rzecz Sąd I instancji. W związku z powyższym Sąd Okręgowy dodatkowo przyznał powódce kwotę 2500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Odkreślając odpowiednią kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na względzie to, iż powódka na skutek wypadku doznała uszczerbku na zdrowiu, które jest dobrem szczególnie cennym (uzasadnienie wyrok SN z 21 września 2005 r. wydanego w sprawie o sygn. akt V CK 150/2005). Podkreślić należy, iż aktualnie powódka odczuwa dolegliwości bólowe, których nie odczuwała przed wypadkiem. Co prawda nie są one rezultatem jedynie wypadku (bowiem powódka cierpi na zwyrodnienie kręgosłupa), jednak kolizja drogowa była czynnikiem uaktywniającym dolegliwości bólowe. Nie można nie dostrzec przy tym, iż bezpośrednio po wypadku powódka musiała korzystać z pomocy kilku lekarzy specjalistów i uczestniczyć w rehabilitacji, która nie zniwelowała całkowicie dolegliwości bólowych. Mając na względzie charakter pracy powódki, która jako nauczyciel musi często pozostawać w pozycji wymuszonej, zdarza niekiedy się, że dolegliwości bólowe ujawniają się w okresie jej pracy i brak jest faktycznie możliwości ich wyeliminowania. Podkreślić należy, iż od wypadku minęło już dwa lata, a mimo wszystko dolegliwości bólowe dalej trwają.

Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem I instancji, stoi na stanowisku, iż obecny stan zdrowia powódki nie jest wyłącznie skutkiem wypadku (ale również zwyrodnienia, które powstało przed wypadkiem). Celem określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia Sąd II instancji posiłkował się więc określonym przez biegłego uszczerbkiem na zdrowiu powódki, który powstał na skutek wypadku. Nadmienić również należy, iż rokowania w zakresie zdrowia powódki nie są optymistyczne, co winno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły do tego, że Sąd Okręgowy dokonał podwyższenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia i zasądził na rzecz powódki dodatkowo kwotę 2500 zł. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł mając na względzie, iż pozwany dnia następnego po 10 lipca 2014 r., miał możliwość wypłacenia powódce zadośćuczynienia.

W związku z powyższym, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok orzekając jak w sentencji.

Dokonując analizy ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż dalej idące żądanie powódki nie jest uzasadnione. Uszczerbek na zdrowiu, jaki powstał w wyniku wypadku nie jest bowiem znaczny,

powódka może normalnie funkcjonować w życiu codziennym, nie odczuwa stale bólu i niedogodności, które pojawiają się okresowo. Powódka nie utraciła możliwości zarobkowania i skutki wypadku nie miały wpływu na jej życie zarówno w sferze prywatnej jak i społecznej. Powódka jest osobą sprawną może, samodzielnie się poruszać i wykonywać wszelkie czynności, dbając przy tym o swój stan zdrowia i kontrolując go. Sąd Okręgowy nie dostrzegł przy tym, by powódka odniosła jakikolwiek uszczerbek w sferze psychicznej, brak jest na to jakichkolwiek dowodów.

Mając na uwadze powyższe na zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił dalej idącą apelację.

Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami na podstawie art. 100 k.p.c., bowiem w niniejszej apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku jedynie częściowo. Nadto Sąd dostrzegł, iż pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności, a sporną była tylko wysokość żądania.

SSO Monika Końska SSO Małgorzata Klesyk SSO Anna Pniewska